GŁOS WĄBRZESKI

Przedpłata: w ekspod. miesięcznie 1,50 zł z odnoszeniem przez pocztę 20 gr więcej. W wypadkach nieprzewidzianych, przy wstrzymaniu przedsiębiorstwa, złożeniu pracy, przerwaniu komunikacji, otrzymujący nie ma prawa żądać pozaterminowych dostarczeń gazety, lub zwrotu ceny abonamentu. Za dział ogłoszeń, redakcja nie odpowiada.

Ogłoszenia: Za ogłosz. pobiera się od wiersza mm. (7 łam.) 10 gr, za reklamy na str. 3-łam. w wiadomościach potocznych 30 gr na pierwszej str. 50 gr. Rabatu udziela się przy częstem ogłaszaniu. „Głos Wąbrzeski" wychodzi trzy razy tygodn. i to w poniedziałek, środę i piątek. Skrzynka pocztowa 23. Redakcja i administracja ul. Mickiewicza 11 Telefon 80. Konto czekowe P. K. O. Poznań 204,262

Piątek Zefiryna p. m.
Sobota Józefa Katusa
Niedziela 12 po Św. Aug.

Dziś wschód słońca o godz. 4·33 zach. 18.45
Jutro „ „ „ 4·34 „ 18·42
Dziś „ księżyca „ 2·35 „ 15.28

Nr. 98 | Wąbrzeźno, sobota 27 sierpnia 1927 r. | Rok VII

Groźne „memento".

Szlakiem krwawego odwetu Niemiec.

(Na marginesie zbliżających się manewrów niemieckich na Śląsku Opolskim).

Jak doniosły w ostatnich dniach telegramy, w czasie od 19 do 27 września, a więc już za trzy tygodnie odbędą się **na Śląsku Opolskim tuż nad granicą polską wielkie manewry Reichswehry z udziałem różnych organizacyj półwojskowych i sportowych.** Zadanie taktyczne polegać ma **na sforsowaniu Odry przez grupę ofenzywną w kierunku granicy polskiej.**

Charakter tych manewrów, zapowiedziany sposób ich przeprowadzenia, oraz fakt, że **nikt z przedstawicieli obcych państw nie został na manewry zaproszony,** — wszystko to nadaje im niezwykłą i charakterystyczną cechę. Cecha ta uwydatni się jeszcze więcej, jeżeli zauważymy, że **wszelkie dotychczasowe rokowania na temat rozbrojenia Niemiec nie dały prawie żadnego wyniku** i pod tym względem Niemcy wymykają się coraz więcej z dotychczasowej kontroli państw sprzymierzonych.

Że nadchodzące manewry przygotowane są z myślą przyszłego napadu na Polskę, nie ulega wątpliwości Rosja będąca dziś w sojuszu z Niemcami nie będzie napadać na Niemcy, **tembardziej zaś Polska, gdzie nikt nie żywi tendencyj militarnych, ani imperjalistycznych.** Również żadne z państw bałtyckich, ani Czechosłowacja nie wchodzą w rachubę. A zatem **manewry niemieckie na Śląsku Opolskim nie mogą mieć charakteru obronnego, jedynie charakter zaczepny i mniej lub więcej ofenzywny.**

W tym kierunku nikt nie może mieć najmniejszych wątpliwości, tem bardziej, że — jak brzmi telegram — zasadniczem zadaniem manewrów **jest chęć rozpatrzenia zalet obecnej granicy Śląska Opolskiego,** tak jak zeszłoroczne manewry niemieckie nad Wisłą miały na celu **wyuczenie wojska, jak granicy wschodnio-prasko-polska w razie potrzeby sforsować i przekroczyć**

Okoliczność, że **w manewrach niemieckich wezmą udział organizacje półwojskowe i sportowe,** nie pozwala zupełnie zorjentować się w ilości ludzi, biorących ogółem udział w tych manewrach. Okoliczność to tem smutniejsza, iż jak ogólnie wiadomo, te organizacje cywilne — to właśnie **wielka zakonspirowana armja niemiecka.**

Dla nikogo, kto zna Niemcy powojenne i stosunki w tym kraju, nie może pozostać tajemnicą **że zagadnienie rozbrojenia Niemiec sprowadza się do zniesienia tych organizacyj.** Gdy te, na całym obszarze Rzeszy Niemieckiej licznie rozsiane organizacje półwojskowe przestaną istnieć, to **Niemcy będą może rozbrojone.** Jak długo one jednak istnieją, **Niemcy w każdej chwili gotowe są do krwawego odwetu.**

W tych bowiem organizacjach skupiają się wszystkie żywioły, które nie pogodziły się z powojenną rzeczywistością i nie obudziły się jeszcze z zaklętego snu **o panowaniu bagnetu i pikelhauby pruskiej nad światem, marząc nieustannie o odebraniu kolonij i prowincyj utraconych na wschodzie Niemiec.** Organizacje te posiadają **tajne składy broni i materjałów wojennych,** przedewszystkiem w organizacjach tych panuje **karność, dyscyplina i konstruktywny porządek,** podobnie jak w głównej armji niemieckiej

Zbliżające się więc manewry niemieckie stanowią dla Polski **groźne „memento".** W połączeniu z ofenzywą dyplomatyczną, której ostatecznym celem jest **rewizja naszych granic zachodnich często manewry niemieckie nad granicą polską nabierają specjalnego znaczenia.** Dlatego też począwszy od tej chwili Polska powinna wytężoną zwracać uwagę **na jawne i podziemne knowania militarystów niemieckich.**

Pocieszającą okolicznością w tym względzie jest fakt, że **armja nasza stoi obecnie na wysokości zadania,** co przy każdej sposobności stwierdzają zagraniczni znawcy spraw wojskowych.

Polska jednak nie może usnąć na laurach. **Na pograniczu Rzeszy i Prus Wschodnich znajdować się muszą na każdy wypadek w pogotowiu, znaczniejsze siły wojskowe. Znaleźć się powinna zarówno „Straż nad Wisłą, jak i „Straż nad Odrą". Tego wymaga bezpieczeństwo kraju.**

Po straceniu Sacco i Vanzettiego.

Demonstracja w Ameryce. — Zwłoki straconych będą wystawione na widok publiczny. — Rozruchy w Paryżu. — Komuniści demonstrują w Paryżu, Londynie, Warszawie i Genewie, przed gmachem Ligi Narodów i w innych miastach

Nowy Jork. 24. 8. Wiadomość o straceniu Sacca Vanzettiego wywołała w Ameryce nadzwyczajne zdenerwowanie. W Nowym Jorku odbyła się na Union Square, szczególnie przez komunistów rozruszana demonstracja masowa. Konna policja wjechała w tłum, liczący około 7,000 osób i rozpędzała ludność za pomocą gumowych kiji. Gdy ukazały się pancerne samochody, to wreszcie rozpierzchł się tłum w dzikiej ucieczce. Dalsze demonstracje odbyły się w innych miejscach. Również w Bostonie musiała policja wystąpić przeciw demonstrantom, przyczem aresztowano 120 osób. Manifestacje przed więzieniem w Charleston musiały zostać rozwiązane, i odgrodzone wszystkie ulice prowadzące do więzienia. Również w Waszyngtonie i Chicago odbyły się demonstracje. W Pittsburgu zabili demonstranci jednego policjanta, poczem policja bardzo energicznie wystąpiła. Przy wszelkich publicznych gmachach w Ameryce, szczególniej zaś w Waszyngtonie poustawiano ostre straże. Przed wykonaniem egzukucji otrzymała policja w Jersey City grożący list, jeżeli egzekucja zostanie wykonaną, iż wszelkie mosty i gmachy publiczne zostaną zniszczone. Liczbę strajkujących obliczają na 25.000, co nie stanowi poważnego niebezpieczeństwa. Prezydent Coolidge jest otoczony detektywami. Dowódca partji robotniczej Green przesłał gubernatorowi Fullerowi pismo protestacyjne.

Londyn. Po sześciogodzinnej demonstracji w Hydeparku przeciw straceniu Sacca i Vancetti'ego doszło do dzikich scen na wschodzie Londynu. Przeszło 40 osób odniosło rany. 12 osób trzeba było zatransportować do szpitala. Policja użyła kijów gumowych, celem rozpędzenia nagromadzonych ludzi. Także przechodnie, którzy nic nie mieli wspólnego z demonstrancją, porwał z sobą tłum, tak, iż odnieśli rany. O północy był spokój.

Boston. Jak donoszą obrońcy Sacco i Vanzetti'ego, zamierzają oni zwłoki Sacci i Vanzetti'ego, które zostały włożone do specjalnie skonstruowanych bogatych trumień, wystawić w miastach wschodnich Stanów Zjednoczonych na widok publiczny. Również w zachodnich miastach mniejwięcej aż do Chicago mają być w drodze postoje. Chwilowo przechowane są zwłoki w ubikacjach wydziału obrońców. Dalszym planem obrońców jest dać sporządzić maski śmierci Sacco i Vanzetti'ego, które mają zostać sporządzone w dużej ilości.

Paryż. Paryż był widownią niebywałych zajść na tle stracenia Sacca i Vancetti'ego. Bodaj sama Ameryka nie zajmuje się tyle obu straconymi anarchistami, co świat stary — Europa. Na wielkich bulwarach Paryża przyszło do starć między policją i demonstrantami. Po obu stronach jest dużo rannych. Aresztowano również dużo osób. Ambasadę amerykańską otoczył silny kordon policji, której liczba osiągnęła 5000 urzędników w obwodzie jedno kilometrowym. Do znanego lokalu „Moulin Rouge" wpadła zgraja komunistów i zaczęła demolować urzadzenie. Goście, znajdujący się w tymże domu, musieli uchodzić. Policja okazała się za słabą wobec napierających tłumów, o godz. 10 wieczorem nadciągnęła pomoc oddziałów gwardji republikańskiej. Około pół do 11 wieczorem nagromadziły się w ulicach, prowadzących do ambasady amerykańskiej olbrzymie tłumy, tak samo w okolicy łuku tryumfalnego. W różnych miejscach miasta tłum próbował postawić barykady, co spowodowało interwencję policji. Liczni ranni tak po stronie policji jak i demonstrantów pozostali na pobojowisku. Aresztowano szereg osób.

Paryż. Także z innych części Francji nadchodzą wiadomości o zajściach i zatargach socjalistów z policją. W Lille, Toulon, Troyes, Bordeaux, Marseilles demonstrowali zapaleńcy na cześć Sacca i Vancetti'ego, już to maszerując przed konsulaty amerykańskie, już zadzierając z policją. W niektórych miastach, gdzie przeważają elementy komunistyczne, wywieszono na ratuszach chorągwie na półmasztu.

Genewa. 24. 8. Rozpoczęły się manifestacje przeciwko straceniu Sacco i Vanzettiego, Około godz. 11 w nocy manifestanci wybili szyby w konsulacie amerykańskim, w amerykańskim biurze podróży, hotelu amerykańskim „Belevue" oraz wielkiej oszklonej galerji Sekretarjatu Ligi, gdzie zwyczajnie odbywają się posiedzenia rady. Siły policyjne skoncentrowano dookoła konsulatu. pozbawiając inne części miasta ochrony policyjnej.

W pobliżu konsulatu amerykańskiego odbyła się wieczorem ponowna manifestacja tak, iż policja i żandarmerja musiały dokonać szarży, rozpraszając manifestantów, którzy zgromadzili się w sąsiednich ulicach. Kres zajściom położyła straż pożarna, która strumieniami wody z sikawek zmusiła tłum do rozejścia się. Aresztowano około 10 osób.

Genewa. 24. 8. W związku z manifestacjami, w czasie których wybite zostały szyby w wielkiej sali obrad Ligi Narodów, sekretarz generalny Ligi interwenjował u władz szwajcarskich, podkreślając niewystarczającą ochronę eksterytorjalnych terenów i budynków Ligi. Poraz pierwszy od czasu istnienia Ligi ukazali się wewnątrz ogrodzenia, otaczającego jej siedzibę, umundurowani żandarmi genewscy.

Bern. 24. 8. Z powodu wypadków rada związkowa odbyła nadzwyczajne posiedzenie, na którem postanowiono porozumieć się natychmiast z władzami kantonu genewskiego, w celu wspólnego wydania zarządzeń, niezbędnych dla utrzymania porządku publicznego. Członek rady, kierownik jej departamentu spraw zagranicznych Dinichert wyrazi w jej imieniu ubolewanie sekretarzowi generalnemu Ligi Narodów i zapewni go, że uczynione będzie wszystko celem zapewnienia należytej ochrony wszelkim instytucjom Ligi Narodów. Również rada kantonu poleciła dwu swoim członkom wyrazić sekretarzowi generalnemu ubolewanie.

Warszawa. 24. 8. Komuniści warszawscy późnym wieczorem usiłowali urządzić demonstrację jako protest z powodu stracenia Sacco i

Vanzettiego. Policja rozproszyła zbierający się tłum i do pochodu nie dopuściła. Dokonano kilkunastu aresztowań. Z obawy przed ew. demonstracjami gmachy poselstwa Stanów Zjednoczonych i konsulatów były obsadzone przez posterunki policyjne.

Montpellier, 24. 8. Po ukończeniu manifestacji protestacyjnej przeciw straceniu Sacco i Vanzettiego została tu w ostatniej nocy rzucona maszyna piekielna przeciw komisarjatowi policyjnemu. Wszelkie szyby stacji policyjnej i sąsiednich domów zostały wybite. Jeden policjant został lekko raniony. Mieszkańców ogarnęła panika. Z maszyny piekielnej samej nie zostało żadnego śladu. Trzy godziny później wybuchła druga maszyna piekielna, która została rzucona przeciw pomnikowi Dziewicy z Orleanu 30 metrów od straży policyjnej oddalonego. Wybuch wyrządził tylko szkody materjalne.

Plon złożymy, plon, w gospodarza dom!

Ogólnopolskie Dożynki w Spale u p. Prezydenta Rzplitej.

Rokrocznie w końcu sierpnia, prastarym zwyczajem odbywają się w Polsce Dożynki, które jako święto pracy rolnika bywa obchodzone przez Wieś Polską bardzo uroczyście. Idąc śladami tradycji Centralny Związek Kółek Rolniczych i Centralny Związek Młodzieży Wiejskiej organizują dnia 28 bm. poraz pierwszy w Odrodzonej Polsce „Ogólnopolskie Dożynki w Spale u Pana Prezydenta Rzeczypospolitej".

Uroczystość powyższa ma na celu złożenie tradycyjnych dożynkowych wieńców Pierwszemu Gospodarzowi Rzeczypospolitej Polskiej.

Pozatem program uroczystości obejmuje:

1. Defiladę przed Panem Prezydentem Rzeczypospolitej, ilustrującą pracę wsi polskiej podczas znojnych żniw i pracę jej nad podniesieniem kultury

2. Podpisy i zawody sportowe młodzieży wiejskiej.

3. Gry, zabawy ruchowe, widowiska i tańce.

Do Spały prócz kilku tysięcy rolników z całej Rzeczypospolitej przybędą: Przedstawiciele Władz Państwowych, Samorządowych i delegacje wszystkich szkół rolniczych i gospodarczych.

W dniu tym zostaną rozstawione w Spale megafony i stacje nadawcze dzięki czemu można będzie całą uroczystość wysłuchać przez radjo.

Katastrofa lotnicza pod Toruniem.

Toruń 25.7. Wczoraj o godz. 17 pod majątkiem Koniczynka własność p. Feldkellera, koło Papowa w pow. toruńskim wydarzyła się katastrofa samolotowa, pociągając za sobą śmierć lotnika porucznika pilota Stanisława Szczeniawskiego z 4 p. lotniczego w Toruniu i całkowite zniszczenie aparatu. Przyczyny katastrofy nie zostały dotychczas wyjaśnione, wiadomem, że na wysokości 800 metrów oderwały się skrzydła samolotu myśliwskiego, który prowadzony był przez samego śp. por. Szczeniawskiego.

Jak się dowiadujemy, zmarły tragicznie oficer był komendantem parku lotniczego w Toruniu i poprzednio zajmował stanowisko instruktora w szkole pilotów w Bydgoszczy, więc był to lotnik doświadczony i na odpowiedzialnym stanowisku. Sp. Szczeniawski miał lat 29, pochodzi z Wołynia, służył podczas wojny światowej w armji rosyjskiej, od początku zaś istnienia Rzeczypospolitej Polskiej służył w armji polskiej, w lotnictwie zaś pracował od lat pięciu. Podczas wojny z bolszewikami odznaczony został „Krzyżem Walecznych". Jako oficer i lotnik zapowiadał się świetnie zdolny, zrównoważony i poważny, cieszył się wielkiem uznaniem przełożonych i dużą sympatją kolegów, więc zgon tego dzielnego i lubianego powszechnie oficera w tak młodym wieku wzbudził żal i wielkie współczucie dla pozostałej wdowy z siedmiomiesięcznym synkiem.

Krótkie wiadomości telegraficzne.

Zapowiedziane na czwartek posiedzenie Rady Ministrów zostało odroczone do poniedziałku, ponieważ porządek dzienny ma być uzupełniony jeszcze szeregiem spraw. Dotychczas ustalony porządek Rady obejmuje 68 punktów. Oprócz spraw, które podawaliśmy, ustalony ma być rysunek Orła Polskiego do ustawy o godłach państwowych. Odmawiania będzie sprawa wystawy ogólno-polskiej w 1929 r. Ponadto ma być załatwiony cały szereg spraw personalnych. Między innemi nominacja inż. Nosowicza na dyrektora departamentu morskiego Min. Przemysłu i Handlu i nominacja płk. Pasławskiego na naczelnego inspektora straży celnej. Co do nominacji wojewody kieleckiego, to kandydatura wojewody stanisławowskiego p. Korsaka jest zdaje się zadecydowaną. Wspominane jednak są nazwiska b. wicemarszałka Sejmu Poniatowskiego, posła Anusza i wicewojewody krakowskiego p. Morawskiego.

Coraz uporczywiej utrzymuje się pogłoska, że rząd przedłoży na najbliższej sesji wniosek w sprawie przedłużenia kadencji obecnego sejmu. Sprawa ta zostanie ostatecznie zadecydowana na konferencji Marszałka Piłsudskiego z wicepremjerem Bartlem, która odbędzie się w Druskiennikach.

*

Sprawa zaginięcia gen. Zagórskiego do dnia dzisiejszego jest niewyjaśniona. Nie przeszkadza to jednak krążeniom w prasie sanacyjnej najrozmaitszych warsyj, które ze względu na ich wybitnie partyjny charakter nie cytujemy.

*

Jak się dowiadujemy, rodzina gen. Zagórskiego złożyła na ręce p. Prezydenta Rzeczypospolitej jako najwyższego zwierzchnika sił zbrojnych prośbę, aby zechciał wpłynąć na nadanie śledztwu w sprawie zaginienia gen. Zagórskiego energiczniejszego toku.

Postępowanie dowodowe w procesie gen. Żymierskiego ukończone zostało w dniu wczorajszym. Dziś o 10 rano prokurator płk. Rumiński wygłosił wielką mowę oskarżycielską.

*

Generalnym inspektorem polskiego monopolu tytuniowepo zostanie mianowany w dniach najbliższych p. Józef Dutkowski, obecny dyrektor fabryki wyrobów tytuniowych Warszawa - miasto.

P. Dutkowski urodził się w Radomiu, tam ukończył szkołę średnią, poczem ukończył akademję handlową w Antwerpji. Przez lat 14 pracował w prywatnej fabryce tytuniowej „Union" w Warszawie, będąc jej dyrektorem do sierpnia 1924 r., t. j. do chwili likwidacji fabryki. Następnie przeszedł na służbę w polskim monopolu tytuniowym, w którym pełnił obowiązki dyrektora fabryki w Białymstoku ostatnio zaś w Warszawie.

*

W dniu 5 września r. b. rozpoczyna się posiedzenie Ligi Narodów. W skład delegacji polskiej wchodzą: p. min. Zaleski, Sokal, Hipolit Gliwic, Strassburger, Modzelewski i profesor Roztworowski.

Delegacja polska wyjedzie w połowie przyszłego tygodnia.

*

Donoszą, że Ford zdecydował się ostatecznie na budowanie na Woli pod Warszawą dużych warsztatów samochodowych, które będą montowały przysyłane z Ameryki do Polski części samochodowe. Dzięki temu samochody Forda stanieją o 40 proc dotychczasowej ceny. W warsztatach narazie zatrudnionych będzie 100 robot.

*

Warszawa. Z kół rządowych informują, nas, że praca komisji, powołanej przez ministra reform rolnych w sprawie prac rządowych nad zakończeniem w województwie poznańskiem i pomorskiem parcelacji, rozpoczętej przed wojną, lub po niej, Komisja sporządziła odpowiednie wnioski, które zostały przysłane zainteresowanym ministerstwom. Wnioski dotyczą udzielenia przewłaszczenia na grunta rozparcelowane przed wejściem w życie nowej ustawy o reformie rolnej, waloryzacji rent i t. d. W ciągu sierpnia należy się spodziewać, że parcelanci i osadnicy otrzymają przewłaszczenie swych osad

*

Gdański organ centrowy „Danziger Landeszeitung" podaje za pismami niemieckimi wiadomość, jakoby biskup gdański O'Rourke miał być upatrzony przez Watykan na stanowisko nuncjusza apostolskiego w Rydze.

*

Znany przywódca i organizator prawicowych organizacyj bojowych, uczestnik puczów monarchistycznych, b. porucznik Rossbach, został uwolniony z więzienia ze współoskarżonymi.

*

Rada miejska Wartenburga, we Wschodnich Prusach, uchwaliła obłożyć podatkiem w rozmiarze 20 marek rocznie wszystkie przedstawicelki płci pięknej, powyżej lat 15, noszące włosy á la garconne. Dbali o dochody „ojcowie miasta" postanowili nawet, że zamężne kobiety płacić będą podwójną sumę za możność przystosowywania się do współczesnych wymagań mody. Pisma donoszą, iż cały szereg prowincjonalnych miast niemieckich zamierza pójść zaprzykładem Wartenburga i zbogacić się na włosach damskich.

Miłość i Duma

10)

Nowela **Pawła Morgana.**

(Przekład z angielskiego)

Alicja postanowiła uczynić krok stanowczy i napisała do narzeczonego. List był dumny i chłodny. Przekonawszy się o stanie swego serca, zwracała mu dane słowo i dziękowała za zaszczyt, jaki jej uczynił.

Odpowiedź niebawem nadeszła, nader starannie wystylizowana, w każdem słowie przebijała radość z tak pomyślnepo zakończenia tej kłopotliwej sprawy. Lord Harcourt unosił się nad wspaniałomyślnością panny Worthington, wyrażał żal, że z powodu zmiany okoliczności musi przyjąć zwrócone słowo, zapewniając, że dotrzymałby zobowiązania, gdyby panna Worthington sama nie była zażądała zerwania. Następowały w końcu oświadczenia przyjaźni i prośba o pamięć.

Lord Harcourt pojechał do matki z kopją tego listu.

— Bardzo dobrze się skończyła ta niemiła sprawa — rzekła z radością owdowiała lady Harcourt— małżeństwo to było niepodobieństwem. Córka szulera i bankruta nie może nosić naszego nazwiska. Przyznać jednak muszę, że to rozumna i szlachetna dziewczyna.

— A przytem cudownie piękna — rzekł z żalem lord Harcourt — nieprędko zdarzy mi się spotkać taką pannę, jak ona.

— Uroda nie stanowi jeszcze wszystkiego, mój synu; lepszem jest czyste, nieskażone imię.

Alicja odczytała z pogardą list lorda Harcourt i w milczeniu wręczyła go ciotce. Przewidywała, jaką burzę ściągnie na siebie za ten czyn samowolny.

— Miłosierny Boże! — krzyknęła oburzona hrabina — więc ty sama zwolniłaś lorda Harcourt z danego słowe! Jak mogłaś postąpić tak nieroztropnie, tak niegodziwie?... Tyś chyba oszalała dziewczyno!

Alicja napozór obojętnie wysłuchała ten grad wymówek.

— Być może, ciotko. Wiedziałam, że, jeżeli nie zwrócę słowa memu narzeczonemu, on to sam uczyni, wolałam więc go uprzedzić. Tak nakazywało mi poczucie własnej godności.

— Ależ bylibyśmy go zmusili do dotrzymania swoich zobowiązań.

Panna Worthington roześmiała się poraz pierwszy od śmierci ojca.

— I ty sobie wyobrażasz, ciotko, że ja bym została żoną człowieka, któregoby trzebaby przymusić do małżeństwa ze mną! Nie, tak nisko jeszcze nie upadłam — rzekła z goryczą.

— Powtarzam, żeś ty musiała oszaleć — zawołała rozgniewana lady Raven — nie mając grosza w kieszeni, ani dachu nad głową, ośmieliła się zerwać z lordem Harcourt, nie zasięgnąwszy nawet mego zdania! Mieliśmy prawo żądać od niego dotrzymania, a przynajmniej jakiegoś wynagrodzenia za zawód. Postąpiłaś jak krnąbrny, grymaśny dzieciak i dobrowolnie odrzuciłaś ostatnią deskę ratunku.

Rumieniec wystąpił na blade lica panny Worthington.

— Nie masz prawa znieważać mię, ciotko! — zawołała gwałtownie — przysięgam ci, że, wolałabym chodzić po żebraninie, niż przyjąć grosz od lorda Harcourt!

— Nigdy jeszcze nie spotkałam tak upartej i samowolnej jak ty istoty. To przesadzone pojęcie o honorze i niezawisłości dobre są dla dziewcząt bogatych, ale kto jak ty, zagrożony jest ubóstwem i shańbione nosi imię, powinien rozumieć swoje położenie i nauczyć się uległości.

— Boże! jak ja nisko upadłam! — z goryczą pomyślała Alicja, czując bolesne ściśnięcie serca; postanowiła jednak milczeniem odpowiadać na wyrzuty i obelgi ciotki.

Dumna jej postawa podnosiła gniew hrabiny.

— Może będziesz łaskawa mi, powiedzieć co mam teraz z tobą począć? — zap[illegible]ała szyderczo.

— Sądzę, że moje nieszczęścia nie pozbawiły mnie jeszcze osobistej wolności — spokojnie odparła Alicja — mam prawo rozporządzać sobą.

Udawała spokój i pewność, której nie miała wcale. Co począć? gdzie się udać? te okrutne pytania wciąż ją dręczyły, a odpowiedzi na nie było. Pracować nie umiała, zresztą nie zniosłaby upokarzającej zależności. Odebrawszy salonowe powierzchowne wykształcenie, do niczego nie była specjalnie uzdolnioną, a jednak trzeba było coś wynaleźć, bo w tym domu dłużej pozostać nie mogła. Nie był już jej własnością.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Sprawcy oszustwa we Lwowie aresztowani.

Lublin, 24 sierpnia. — W związku z aferą podjęcia fałszywego przekazu telegraficznego na 18,500 złotych, nadanego rzekomo w Hrubieszowie a zainkasowanego w lwowskim urzędzie pocztowym przez Tadeusza Mazurka, aresztowano telegrafistę urzędu pocztowego w Lublinie Kazimierza Drybarka i inkasenta Kasy Chorych w Lublinie Jana Kamińskiego.

Nieszczęście tramwajowe

Berlin. W Saarbrücken oberwał się wóz tramwajowy wiozący dzieci, powracające z kolonij letnich. Wóz stoczył się z zawrotną szybkością po pochyłej ulicy wpadając na tramwaj, dążący w przeciwnym kierunku. 15 dzieci zostało ciężko rannych

Zniszczenie i nędza na wybrzeżach Syberji.

Ryga. Wiadomości, nadchodzące z Władywostoku, przynoszą nowe szczegóły katastrofy spowodowanej wylewem Ussuri i huraganem, który przeszedł nad całem wybrzeżem Pacyfiku. Komunikacja kolejowa jest przerwana na czas dłuższy. Linja kolejowa znajduje się w wielu miejscach pod wodą, której wysokość przewyższa 10 metrów. Dziesiątki tysięcy ludzi znajduje się bez dachu nad głową. Przeszło 50 wsi i osad zostało zupełnie zniszczonych. Dotychczas zarejestrowano kilkadziesiąt wypadków zatonięcia, ale liczba wypadków śmiertelnych jest znacznie większa, ponieważ niedołężnie zorganizowana akcja ratunkowa skazuje w wielu miejscach nieszczęśliwych powodzian, którzy schronili się na wyniosłościach, na śmierć głodową.

Dmowski wystąpił z Obozu Wielkiej Polski???

Prasa toruńska podała sensacyjny artykuł p. K. Karskiego, w którym twierdzi autor na podstawie rozmowy z twócą O. W. P., że Roman Dmowski rozczarował się Obozem Wielkiej Polski i usunął się.

Jak jednak donosi wczorajsza Gazeta Warszawska p. Roman Dmowski zaprzecza pwyższej wiadomości.

Rok szkolny rozpocznie się nieodwołalnie 1-go września.

Upływają już ostatnie dni wakacyj szkolnych. Ostatnie wycieczki naszej dziatwy w lasy i pola, koniec beztroskiej dwumiesięcznej swobody.

Opustoszałe dziś jeszcze ulice miast zaroją się już za kilka dni zastępami młodzieży, która zapuka do bram przybytków wiedzy.

Rok szkolny rozpocznie się bowiem nieodwołalnie 1 września, a więc już w przyszły czwartek, od wczoraj za tydzień.

Zgon Zaglula Paszy.

Londyn. Donoszą tu z Kairu, iż zmarł tam głośny przywódca nacjonalistów egipskich b. premjer Egiptu Zaglul Pasza.

Kairo. Pogrzeb Zaglula Paszy odbył się bardzo uroczyście. Zwłoki b. premjera umieszczono na lawecie armaty. Kondukt pogrzebowy otwierał pułk kawalerji, za którym postępowały trzy pułki piechoty i baterja artylerji. Równolegle szedł pochód studentów. W czasie pogrzebu zdarzył się na ulicy Mohamed-Ali wypadek, mianowicie zawalił się balkon jednego z domów, na którym znajdowało się 12 osób.

Odjazd dzieci z Westfalji

Dyrekcja Związku Obrony Kresów Zachodnich podaje wszystkim zainteresowanym do wiadomości, że odjazd pierwszego transportu dzieci westfalskich przybyłego do Polski 26 lipca następuje dnia 2 września pociągiem nadzwyczajnym odchodzącym z Poznania o godz. 19,20. Wszyscy krewni, u których dzieci przebywają, winni dostarczyć je punktualnie do Poznania w dniu odjazdu południowym i pociągami — a nie — w przeddzień, gdyż noclegi przygotowane nie będą.

Dzieci winny się na dworcu w Poznaniu zgłosić do dyżurujących urzędników Z. O. K. Z. zapewniających im posiłek i opiekę do odjazdu.

Pociąg nadzwyczajny będzie przystawał po drodze tylko na następujących przystankach.

Buk 19,23 Opalenica 20,05 Nowy Tomyśl 20.30 Zbąszyń 20,50 wyjazd z Zbąszynia 21,20.

Dzieci znajdujące się w pobliżu tych stacyj mogą przyłączyć się do transportu po drodze. Uwiadomienia krewnych oraz upoważnienia do odbioru przy kasie biletowej na dworcu bezpłatnego biletu na przejazd do Poznania przesłała Dyrekcja Z. O. K. Z. według listy ogólnego transportu dostarczonej przez polskie organizacje w Westfalji.

Pierwszy polski film morski

Warszawa, Realizacja pierwszego filmu morskiego „Zew morza" według scenarjusza Kiedrzyńskiego, wykonywana przez wytwórnię „Leo-film" dobiega już końca. Obecnie wykonywane są sceny w atelier w Warszawie. Jak wiadomo, większość scen dokonano na naszem wybrzeżu przy wybitnym udziale i poparciu naszej marynarki wojennej. Szereg zajmujących i ciekawych a nawet dramatycznych scen odbył się na poszczególnych jednostkach naszej floty wojennej. Nad układem i wykonywaniem scen morskich czuwał delegowany specjalnie przez kierownictwo naszej marynarki wojennej por. marynarki Wolski Władysław. Reżyseruje całość znany z filmu „Czerwony Błazen" p. Henryk Szaro. Główną rolę kobiecą kreuje p. Malicka, partję męską grają Maszyński, Jerzy Mar (nowa gwiazda) i inni.

Kościelne przywileje Włoch.

Niejednokrotnie dają się słyszeć pytania, dlaczego to papieżem od wieków stale zostaje Włoch, dlaczego większość kardynałów i członków Kurji Rzymskiej, a także większość nuncjuszy i delegatów też jest włoskiego pochodzenia. Czy to takie prawo, czy tak właśnie powinno być? Czy nie skorzystałby Kościół, powołując na najważniejsze swe centralne urzędy najwybitniejsze jednostki ze wszystkich narodów?

Przez ludzi, którzy głębszych przyczyn zjawiska tego nie znają, a przedewszystkiem przez przeciwników Kościoła, czynione są uwagi, że przekładanie Włochów nad inne narodowości przy obsadzaniu wyższych kościelnych urzędów jest objawem szowinizmu książąt Kościoła, pochodzenia włoskiego, którzy nie chcą postradać tego dominującego stanowiska, jakie w historycznym rozwoju osiągnęli.

Pytanie, dlaczego papieżem w nowszych czasach stale jest Włoch, rozwiązuje się samo przez się. Dzieje się to po pierwsze dla uniknięcia t. zw. papizmu, t. j. ubiegania się narodów i państw o wybór tego lub innego kandydata i tworzenia się wskutek tego zwolenników jednego a, przeciwników drugiego, czego przykłady dość liczne podaje historja. Następnie zaś papież jest biskupem rzymskim, naturalną jest przeto rzeczą, że biskupem rzymskim jest Włoch, tak jak paryskim jest Francuz, a warszawskim — Polak.

Dlaczego jednak liczba wysokich dostojników Kościoła w zarządzie centralnym, a przedewszystkiem liczba kardynałów w większości swej skada się z Włochów? Należy tu przedewszystkiem wskazać na fakt, że kardynałowie i inni dostojnicy Kurji tworzą najbliższą radę papieża i że zatem muszą oni mieszkać w Rzymie, znać miejscowe stosunki i władać miejscowym językiem. Że zaś w czasach dawniejszych komunikacja była daleko trudniejszą, niż dzisiaj, powstał więc zwyczaj obsadzania różnych centralnych stanowisk w zarządzie Kościoła najbliżej będącemi siłami. Daje się jednak obecnie łatwo zauważyć dążenie do ograniczenia w stosowaniu tego zwyczaju. Faktycznie bowiem jeszcze w r. 1906 było 35 kardynałów włoskiego pochodzenia, a tylko 24 innych narodowości, podczas gdy już w r. 1925 kolegjum kardynalskie ma 34 obcokrajowców na 33 Włochów. Francja miała prawie zawsze 7 kardynałów, Niemcy i Austrja razem od 3 do 6. W r. 1925 liczba kapeluszy kardynalskich wynosiła dla Hiszpanji 6, dla Anglji i Irlandji 3, dla Ameryki 4, dla Polski 2. W zeszłym roku i bieżącym nastąpiły nowe drobne zmiany. Francja ma obecnie 6, a Hiszpanja 5-ciu kardynałów. Są także kardynałowie: holenderski, kanadyjski i brazylijski, czego przedtem nigdy nie było. We Włoszech natomiast liczba biskupów-ordynarjuszy, noszących purpurę kardynalską, została zmniejszona.

Wiadomości potoczne

Wąbrzeźno, dnia 26 sierpnia 1927 r.

— **Komunikat**. Urząd Skarbowy przysyła nam nast. pismo: Zgodnie z dotychczasowemi zarządzeniami Ministerstwa Skarbu pobór podatku majątkowego przypadającego w myśl ustawy z dn. 11 sierpnia 1923 r. (Dz. Ust. nr. 94 poz. 746), został ograniczony w następujący sposób:

a) dla płatników wyższych stopni (ponad 10.000 zł majątku) w I i III grupie kontyngentowej -- do 100 proc. definitywnego podatku bez zwyżki kontyngentowej,

b) dla płatników wyższych stopni (ponad 10000 zł majątku w II grupie kontyngentowej — do połowy podatku ze zwyżką kontyngentową.

Celem osięgnięcia wpływów, preliminowanych z tytułu podatku majątkowego w budżecie na rok 1927|28 zarządziło Ministerstwo Skarbu pobór od płatników wyższych stopni (ponad 10000 zł majątku) na poczet zaległości tego podatku dalszej raty w wysokości 0,8 proc. od szacunkowej majątku, ustalonego w r. 1925 przy wymiarze podatku majątkowego.

Rata ta płatną jest w dwóch równych częściach: pierwsza — do dnia 15 listopada 1927 r. druga — do dnia 15 stycznia 1928 r.

Płatnicy niższych stopni. nie podlegający zwyżce kontyngentowej, obowiązani będą uiścić w tychże terminach resztę przypadającego od nich podatku majątkowego.

Płatnikom, którzy nadpłacili dotychczasowe raty podatku majątkowego, nadpłacone kwoty zaliczy się na pokrycie należności, płatnych w myśl niniejszego zarządzenia.

Z wycieczki Polskiego Tow. Krajoznawczego oddział Toruń.

III.

Od tego czasu był już zamek skazany na ruinę. Kosztowności posprzedawano, sprzęty kościelne z kaplicy przeniesiono do pobliskich świątyń. Dnia 16 stycznia 1769 r. zamknięto kaplicę i opuszczono zamek, który odtąd stał się otwartą ruiną. Opuszczony gmach rozsypywał się w gruzy, brano kamień na budowle a mury rozbijano, poszukując skarbów.

W r. 1787 zwiedzał król Stanisław August zamek tęczyński, którego mury i wieże były już wówczas nawpół rozwalone.

W r. 1831 stojący w murach zamkowych oddział wojska polskiego, wiele się także przyczynił do zniszczenia zamku.

Za czasów Jędrzeja Tęczyńskiego przemieszkiwał tym w tym zamku pisarz nasz i poeta Mikołaj Rej z Nagłowic (1505—1568).

— — — — — — — — — —

Dzisiaj istnieją tylko zwaliska murów i wieżyc, oraz nieprzełamane sklepienia, jako świadkowie ubiegłych dni przepychu i wielkości. Widać tu jeszcze szczątki pięciu baszt, muru okalającego zamek, oraz dawnej bramy. Dalszemu rozsypaniu się murów zamku, przez polecenie wykonania stosownych robót murarskich, położył koniec Adam hr. Potocki, a w latach 1912 i 1913 hr. Andrzejowa Potocka nakładem 10.000 koron.

Zbudowany na mało dostępnej górze, miał zamek ten w XIV i XV. wieku znaczenie warowni, z czasem jednak stracił swój pierwotny charakter i jako rezydencja przestał być dogodnym, gdy ruch życia politycznego przeniósł się z Krakowa do Warszawy.

— — — — — — — — — —

Najznakomitszym z rodu Tęczyńskich jest wspomniany wyżej Andrzej, który był kasztelanem wojnickim. On to odznaczył się męstwem w bitwie pod Grunwaldem w r. 1410. — Umarł w r. 1461 zabity w zakrystji ks. franciszkanów w Krakowie przez pospólstwo. Wnuk jego Jan chrzciciel, wojewoda bełski, zwiedził obce kraje, walczył we Francji pod chorągwią królewską. Po powrocie do Polski wyjeżdża w r. 1561 w poselstwie do Szwecji, by zawrzeć przymierze. Wówczas poznał osobiście córkę króla Gustawa I, Cecylję, w której się zakochał i pozyskał jej względy. W następnym roku wybiera się Jan Tęczyński na ślub do Szwecji, lecz w drodze przez Duńczyków na morzu schwytany, zajeżdża do Kopenhagi, gdzie w więzieniu osadzony, wkrótce umiera.

Ostatnim z tego rodu jest Stanisław Tęczyński. Ten bezdzietnie umiera w obozie podczas wyprawy tureckiej w r. 1634.

Tytuł Tęczyńskich przeszedł po nim na Ossolińskich, który od tego czasu podpisują się hrabiami na Tęczynie. Zamek tęczyński przetrwał do wieku XIX. Wypadki polityczne porozbiorowe przyczyniły się, że dziś jest on opustoszony wprawdzie i mała jego cząstka ocalała w postaci zwalisk, gruzów i ruin. Te jednak wymownie przemawiają do duszy przechodnia. Świadczyć będą zawsze o minionej chwale sławnej swej przeszłości, o swych pradziadach, wojnach, klęskach i tryumfach i w nich „każda cegła patrzy przeszłości zdrowemi oczyma".

— — — — — — — — — —

I prażyło słońce siedzących... Jednak po skończonem opowiadaniu starszego gajowego p. Stanisława Majcherczyka, wszystko siedziało na dal w tej samej pozycji, oczekując ciągu dalszego.

Ale każde opowiadanie ma swój koniec...

P. Majcherczykowi za trud: „Bóg zapłać".

— — — — — — — — — —

Z apelem do Polaków aby zwiedzali Tęczyn odezwał się w pięknych słowach A. Grabowski w swym dziele pt. Kraków i jego okolice (1844 r): „Zasługują na zwiedzenie okazałe rozwaliny Tęczyna, z których ogromu dawna przebija jeszcze wspaniałość. Głębokiej samotności miejsca tego, nie przerywają teraz ani szczęk oręża ani okrzyki straży, jak w czasach, gdy tu przemożni mieszkali Toporczykowie, zaledwie ruinę jego zamiesza przenikliwy głos nocnego ptaka i szum jodłowego lasu, który do zwalisk jego przypiera. A co człowiek z tak nadzwyczajną wzniósł pracą, a potem opuścił, natura w swe objęła panowanie i na znak tego, nowe na takich spustoszenia zaszczepiła życie. Na starym murze rozpostarła się zielona z roślin zasłona, a na gzymsach samotna sosna zamieszkała. W otworach okien i rozpadlinach ciosów, korzeni się jarzębina; a gdy jej pobyt na zimnym głazie niemiły, przeto zwiesza ku ziemi gałązki, nakształt tęsknego dziecięcia, które za matką ręce wyciąga".

(Ciąg dalszy nastąpi.)

O wysokości podlegających ściągnięciu zaległości i terminach płatności tychże zostaną płatnicy pisemnie zawiadomieni.

Minister Skarbu: (—) P. Czechowicz.

— **Ku uwadze naszym czytelnikom.** Zwracamy uwagę Szan. Czytelnikom na ogłoszenie p. Kurkierewicza, chcącego wydzierżawić swój skład na ulicy Poniatowskiego. Uważamy, że skład ten mający dobre położenie dla celów handlowych powinien być szybko zajęty, zwłaszcza, że p. K. chce tylko **katolikowi i Polakowi** wydzierżawić.

— **Zabawa Ochotniczej Straży Pożarnej.** W przyszłą niedzielę, dnia 28 bm. urządza tutejsza Ochot. Straż Pożarna swą doroczną letnią zabawę z koncertem w ogrodzie p. Twardowskiego a po koncercie tany na sali hotelu pod „Białym Orłem" u p. Szymańskiego. Ponieważ Straż Pożarna jest korporacją, która pracuje dla dobra Obywatelstwa bezinteresownie, nie żądając zapłaty od nikogo za pomoc udzieloną w potrzebie, uważamy, iż Szan. Obywatelstwo przybędzie jaknajliczniej na zabawę, zwłaszcza że czysty zysk tej zabawy przeznacza się na lepsze umundurowanie naszych strażaków.

— **Publiczne podziękowania!** Wszystkiej Szan. publiczności, którzy raczyli zaszczycić swą obecnością naszą w dniu 21 bm. odbytą pierwszą zabawę letnią, a tem samem zasilić fundusze przeznaczone na kasę pogrzebową, w szczególności: J. W. Państwu Dr. Piotrowskim, W. P.P. Piszczowi i Lemkemu sekretarzowi sądowemu, B. Szczuce wydawcy Głosu Wąbrzeskiego za anulowanie rachunku za pobrane druki do połowy, również W. Panu Fr. Szymańskiemu właśc. Hotelu pod Białym Orłem za oddanie nam bezpłatnie sali i światła, wyrażamy z tego miejsca, z głębi serca płynące podziękowania.

Zarząd Powiatowego Koła Inwalidów wojennych Rzpp. Polskiej Wąbrzeźno.

— **Baczność! Zebranie komitetu spadkowego** po śp. majorze Dembińskim odbędzie się w niedzielę dnia 28 bm. o godz. 2 po południu w Toruniu w Dworze Artusa. Ze względu na bardzo ważne sprawy uprasza się o przybycie wszystkich członków zarządu jak i zainteresowanych. Piotr Wolniewicz Inowrocław.

— **Kowalewo.** (Nowy kierownik Banku Ludowego) Dnia 24 bm. odbyło się tutaj wprowadzenie w urząd dyrektora tutejszego Banku Ludowego p. Jana Gramlewicza z Chojnic przez Radę Nadzorczą z ks. senatorem Boltem na czele.

— **Grudziądz.** (Nowa szkoła policyjna). Jak się korespondent Ajencji Wschodniej dowiaduje, w Grudziądzu zostanie utworzona w dniach najbliższych centralna szkoła policji państwowej. Prace około przygotowania pomieszczeń są już w pełnym toku. Szkoła ma być zakwaterowana w budynkach wojskowych.

— **Działdowo.** (Pochwały godna uczciwość) Podczas wycieczki zgubiła panna S. bawiąca tutaj na wywczasach letnich torebkę damską, zawierającą większą sumę pieniędzy, oraz dowód osobisty i listy. Następnego dnia zwrócił robotnik celny p. Roch z Wlewska torebkę z całkowitą zawartością. Mało się znajdzie w dobie obecnej ludzi tak uczciwych jak p. R., który mimo wysokiej sumy gotówki zwrócił zgubę. Czyn ten tem bardziej należy pochwalić, że p. R. jest w trudnem położeniu materjalnem.

— **Jeleniec**, powiat chełmiński. (Tragiczny wypadek). 17-letnia Wolterówna podczas składania cegieł nieszczęśliwem trafem przygnieciona została stosem spadających cegieł. Pomimo spiesznej pomocy lekarskiej, nieszczęśliwa zmarła w godzinę po wypadku.

— **Tuchola.** (Straszny wypadek na manewrach. Oficer spadł z konia i dostał się pod kopyta całego szwadronu) Na manewrach wojskowych pod Tucholą wydarzył się nieszczęśliwy wypadek. W chwili, gdy dokonywano jednej z szarz kawaleryjskich, porucznik 2-go p. szwoleżerów, Jan Wojnicz, spadł z konia i dostał się pod kopyta końskie cwałującego za nim szwadronu.

Nim zdołano się zorjentować i konie wstrzymać, porucznik Wojnicz otrzymał kilka uderzeń kopytami w głowę, skutkiem czego doznał pęknięcia czaszki.

Porucznika Wojnicza przewieziono w stanie beznadziejnym do szpitala klasztornego, w którym po kilku godzinach zmarł. Śp. Wojnicz pozostawił żonę i dziecko.

— **Chojnice.** (Starożytny puhar) Gdy tu przejeżdżał p. prezydent Mościcki, na prośbę Bractwa Strzeleckiego wychylił puhar wina ze starożytnego puharu, który jest własnością Bractwa. Otrzymało go ono przed 300 laty w darze od ks. Radziwiłła i niektórzy królowie polscy z niego pili, a ostatnio także król pruski Stary Fryc.

— **Tczew.** (Tyfus plamisty). W okolicach Tczewa zanotowano około 20 wypadków tyfusu plamistego. Dwa wypadki okazali się śmiertelne W szczególności wielką ilośc zasłabnięć zanotowano w dzielnicy dworcowej Tczewa.

— **Gdańsk.** (Nowe czasopismo polskie). W ub. piątek ukazał się pierwszy numer nowego czasopisma polskiego pod tytułem Straż Gdańska jako organ Centralnego Komitetu wyborczego na Wolne Miasto Gdańsk. Jako wydawca figuruje prezes Centralnego Komitetu Wyborczego i poseł na Sejm Gdański p. dr. Moczyński.

— **Krynica.** (Aresztowanie komendanta policji.) Policja państwowa aresztowała komendanta policji zdrojowej w Krynicy. Aresztowanie nastąpiło na polecenie sądu powiatowego w Muszynie. Przyczyny aresztowania trzymane są w tajemnicy.

— **Wilno.** (Aresztowanie fałszywego lekarza.) Władze policyjne aresztowały praktykującego od dłuższego czasu doktora Zygmunta Eliasiewicza, który, jak się okazało, był fałszywem lekarzem. Badany rzekomo lekarz przyznał się, że nazywał się Bornstein i że uciekł z Tarnowa w obawie przed zemstą żydów za łamanie wiary. Przywłaszczył on sobie nazwisko dra Eliasiewicza, którego znał z Małopolski.

SPIS

Jarmarków Województwa Pomorskiego na rok 1928
Miejscowości w nawiasach oznaczają powiaty.

Górzno (Brodnica) 15 lutego, 18 kwietnia, 16 maja, 18 lipca, 19 września, 17 października — bydło, konie i świnie, 20 marca, 20 listopada — kramne.

Grodziczno (Lubawa) 9 lutego, 8 listopada — bydło i konie.

Graczno (Swiecie) 19 czerwca, 16 października — kramne, bydło i konie.

Grudziądz (miasto) 13 stycznia, 20 stycznia, 3 lutego, 17 lutego, 2 marca, 16 marca, 13 kwietnia, 20 kwietnia, 4 maja, 18 maja, 8 czerwca, 22 czerwca, 20 lipca, 3 sierpnia, 17 sierpnia, 21 września, 5 października, 19 października, 2 listopada, 16 listopada, 7 grudnia, 21 grudnia — bydło i konie.

Jabłonowo (Brodnica) 14 lutego, 11 grudnia — kramne, bydło i konie, 10 kwietnia, 10 lipca — bydło i konie.

Jabłonowo Zamek (Brodnica) 20 marca, 22 maja, 19 czerwca, 21 sierpnia, 18 września, 20 listopada — bydło i konie.

Jeżewo (Swiecie) 19 kwietnia, 9 października — bydło i konie.

Kamień (Sępólno) 22 marca, 21 czerwca, 16 października — kramne, bydło i konie, 16 maja, 16 sierpnia, 15 listopada — bydło i konie.

Kartuzy 14 marca, 11 lipca, 12 września, 12 grudnia — kramne, bydło i konie, 9 maja, 10 października — bydło i konie, 11 stycznia, 15 lutego, 11 kwietnia, 13 czerwca, 8 sierpnia, 14 listopada — świnie.

Kielno (Wejherowo) 5 kwietnia, 6 listopada — kramne, bydło i konie.

Kiełpino (Kartuzy) 8 października — kramne, bydło i konie.

Kiełpiny (Lubawa) 13 marca, 9 października — bydło i konie.

Konarzyny (Chojnice) 9 maja, 8 sierpnia 17 października — kramne, bydło i konie.

Kościelna Jania (Gniew) 15 marca, 15 listopada — kramne, bydło i konie.

Kościerzyna 3 kwietnia, 19 czerwca, 18 września, 20 listopada — kramne, bydło i konie 21 lutego, 22 maja, 17 lipca, 16 października 4 grudnia — bydło, konie i świnie.

Kowalewo (Wąbrzeźno) 1 marca, 31 października — kramne, 3 kwietnia, 4 maja, 7 września, 2 listopada — bydło i konie.

Krokowy (Morski) 12 maja, 29 listopada — kramne.

Kurzętnik (Lubawa) 18 stycznia, 16 maja, 18 lipca, 22 sierpnia, 21 listopada — kramne, bydło i konie, 21 marca, 20 czerwca, 17 października — bydło i konie.

Leśno (Chojnice) 24 kwietnia, 29 maja, 30 października — kramne, bydło i konie.

Lidzbark (Brodnica) 5 stycznia, 2 marca, 1 czerwca, 3 sierpnia, 7 września, 3 października, 2 listopada, 7 grudnia — bydło i konie, 3 marca 8 października — kramne.

Liniowo (Kościerzyna) 27 marca, 6 listopada — kramne, bydło, konie i świnie, 7 maja, 2 lipca, 5 września — świnie, 2 stycznia — bydło, konie i świnie.

Linja (Wejherowo) 10 kwietnia, 9 października — bydło i konie.

Lipnica (Chojnice) 29 lutego, 30 kwietnia, 10 września, 2 listopada — kramne, bydło i konie,

Lipusz (Kościerzyna) 29 marca, 10 lipca, 13 listopada — kramne, bydło i konie, 14 sierpnia — bydło i konie.

Lisewo (Chełmno) 26 czerwca, 13 listopada — kramne, bydło i konie.

Cykl: Z wędrówki po szerokim świecie

Martwe miasto.

Zagadka minionych wieków nad brzegami Eufratu.

Odkrycie ciekawych wykopalisk w Salihige nad brzegami Eufratu, w całym świecie archeologicznym wywołało wielkie zainteresowanie i nie tak dawno jeszcze prasa zagraniczna poświęcała tej sprawie dużo miejsca. Nastąpiła później przerwa w pracach wykopaliskowych, obecnie zaś — jak donoszą gazety — podjęto je na nowo.

Dotychczas odkopano już cały szereg budynków i cmentarz. Grobowce tego samego typu, jak w Palmirze, były już w zamierzchłej starożytności obrabowane tak, że obok rozrzuconych kości znaleziono zaledwie parę skorupek z gliny i szkła.

W jednym domu znaleziono fryz w czysto greckim stylu. Pomiędzy budynkami, trzy specjalną zwracają uwagę. Jeden z nich mieścił obszerną salę, przeznaczoną zapewne na zebrania, lub koncerty. Drugi budynek był świątynią. Po obu stronach ołtarza ciągną się kamienne taborety, a na każdym wyryte jest imię tego, który tu zwykł siadywać, zupełnie jak w naszych kościołach.

Na specjalnej tablicy znajdujemy imię fundatora świątyni i datę jej powstania. Zbudował ją w roku 31 po Nar. Chrystusa, Ammonios, syn Apollophanesa. Nazwiska na taboretach są ciekawą mieszaniną greckich i semickich imion.

Trzeci budynek był zapewnie także rodzajem świątyni, gdyż zawiera trzy posągi, z których dwa wyobrażają uskrzydlone zwycięstwo, a trzeci niezwykłej piękności i wartości artystycznej wyobraża Afrodytę.

Miasto to, którego ruiny nie wykazują śladów pożaru ani trzęsienia ziemi, zostało widocznie przez mieszkanców opuszczone. Nie znaleziono tam ani jednego klejnotu, ani monety złotej lub srebrnej. Zaś suchy piasek doskonale zachował wszystkie drewniane i skórzane przedmioty, materje, a nawet zwitki papyrusu, na którym można jeszcze czytać napisy. Znaleziono tam więc części jakichś umów prawnych i hipotecznych, oraz kilka paragrafów prawa spadkowego.

Świątynia odkryta w roku 1920 przez żołnierzy angielskich, wznosi się na wschód i północ. Na murach wyryte są rozliczne napisy, które głoszą, że świątynia poświęcona była Jowiszowi z Megistos.

We wnętrzu świątyni znaleziono m. i. dwa napisy, z których jeden stanowi dedykacje dla Aleksandra Sewera z roku 229—230 i wyryty został przez 29-tą kohortę pułku palmirskiego, który trzymał straż w fortecy. Drugi napis jest grecki i opowiada o budowie domu w sąsiedztwie świątyni.

Mury zdobione są licznemi obrazami, z których niektóre są bardzo starannie wykonane i wyobrażają zasłużonych obywateli miasta i okolicy. Są na niektórych murach dosyć dobrze zachowane freski, które wyobrażają procesje, nabożeństwa i przynoszenie ofiar.

Sądząc z tych wszystkich napisów i szczątków dochodzi się do przekonania, że są to wszystko ruiny Doury, kolonji Palmirskiej. Miasto to założone zostało przez Nikonora i zamieszkiwane było przez Macedończyków. Z kolei dostało się ono Partom, a po aneksji Syrji przez Pompejusza stało się kolonją zależną od Rzymu. W owych czasach Doura stała się ważnym punktem przy drodze handlowej, jaką Rzymianie wytknęli przez Europę i Azję.

Każde stulecie przynosiło miastu nowych najeźdźców, aż wreszcie ruina Palmiry stała się powodem zupełnego upadku Doury. Musiała zginąć, gdyż nie była w stanie istnieć dłużej. Gdy w r. 363 cesarz Juljan przechodził koło murów Doury, była ona już opuszczoną przez mieszkańców.

Piasek pustyni zasypywał z każdym dniem coraz bardziej, świątynie i domy, które były świadkiem tych historycznych wypadków. Szakale uganiały się po ulicach i w domach szukając żeru, aż pojawiły się szakale w ludzkiej postaci i zabrały nawet zmarłych w grobowcach.

Następne stulecia do reszty zasypały pyłem zapomnienia te piękne szczątki. Dziś patrzymy na nie z pewnem wzruszeniem, jakkolwiek wiele z tych rzeczy jest dla nas niezrozumiałe. Miejmy nadzieję, że przyszłość rozwiąże te zagadki i pozwoli nam poznać tajemnicę przeszłości.

L. Wik.

Lmiano (Świecie) 11 kwietnia, 10 października — bydło i konie.

Lubawa 12 listopada — kramny, 4 kwietnia, 6 czerwca, 5 września, 5 października — kramne, bydło i konie, 1 lutego, 7 marca, 2 maja, 4 lipca, 1 sierpnia, 7 listopada — bydło i konie.

Lubichowo (Starogard) 6 marca, 5 lipca, 6 listopada — bydło, konie i świnie.

Lubiewo (Świecie) 4 kwietnia, 5 września — kramne, bydło i konie.

Luzino (Wejherowo) 12 maja, 10 listopada — kramne, bydło i konie.

Łasin (Grudziądz) 12 kwietnia, 11 października — bydło i konie, 9 lutego, 14 czerwca, 9 sierpnia, 13 grudnia — kramne, bydło i konie.

Łąkorz (Lubawa) 19 marca, 4 czerwca, 24 września, 10 grudnia — kramne, bydło i konie.

Łęg (Chojnice) 22 marca, 22 listopada — kramne, bydło i konie.

Mroczno (Lubawa) 20 czerwca, 24 października — bydło i konie.

Nieżywięć (Brodnica) 10 kwietnia, 9 października — kramne, bydło i konie, 26 czerwca, 14 sierpnia — bydło i konie.

Nowycerkiew (Starogard) 8 maja — kramne bydło i konie, 13 września — buhaje rozpłodowe

Nowe (Świecie) 22 marca, 25 października — kramne, bydło i konie, 23 lutego, 26 kwietnia, 28 czerwca, 23 sierpnia, 27 września, 27 grudnia — bydło i konie.

Nowo Grodziczno (Lubawa) 10 maja, 13 września — bydło i konie.

Nowemiasto (Lubawa) 14 marca, 13 czerwca, 8 sierpnia, 10 października, 12 grudnia — kramne, bydło i konie, 9 maja, 11 lipca, 14 listopada — bydło i konie.

Osie (Świecie) 16 lutego, 31 maja, 4 października — kramne, bydło i konie, 5 kwietnia, 16 sierpnia — bydło i konie.

Papowo Biskupie (Toruń) 1 maja, 2 października — kramne, bydło i konie.

Pelplin (Tczew) 11 stycznia, 23 czerwca — bydło, konie i świnie, 24 marca, 26 maja, 20 października, 17 listopada — bydło i konie.

Płośnica (Działdowo) 18 stycznia, 18 kwietnia, 18 lipca, 17 października — bydło i konie.

Podgórz (Toruń) 7 marca, 3 października — bydło i konie.

Pogódki (Kościerzyna) 8 maja, 30 października — kramne, bydło, konie i świnie.

Polskie Brzozie (Brodnica) 6 czerwca — kramny, bydło i konie, 5 października — bydło i konie.

Pruszcz (Świecie) 7 marca, 7 listopada — kramne, bydło i konie.

Przodkowo (Kartuzy) 17 kwietnia, 16 października — bydło i konie.

Puck (Morski) 20 lutego, 20 czerwca, 27 września, 22 grudnia — kramne, bydło i konie.

Radzyn (Grudziądz) 5 kwietnia, 4 października — kramne, bydło i konie, 8 marca, 14 czerwca, 5 lipca, 6 września, 8 listopada, 6 grudnia — bydło i konie.

Rumja (Wejherowo) 15 maja, 11 września — kramne, bydło i konie.

Rybno (Lubawa) 14 marca, 13 czerwca, 8 sierpnia, 14 listopada — bydło i konie.

Sępólno 24 kwietnia, 3 lipca, 9 października — kramne, bydło i konie, 27 marca, 13 listopada — bydło i konie.

Sierakowiec (Kartuzy) 8 maja, 3 lipca, 21 sierpnia, 13 listopada — kramne, bydło i konie 20 marca — bydło i konie.

Skarlin (Lubawa) 5 kwietnia, 4 października — bydło i konie.

Skarszewy (Kościerzyna) 14 lutego, 26 czerwca, 27 listopada — kramne, bydło, konie i świnie, 4 kwietnia, 25 lipca, 17 października — bydło i konie, 7 lutego, 3 kwietnia, 3 czerwca, 7 sierpnia, 2 października, 4 grudnia — świnie.

Skórcz (Starogard) 3 kwietnia, 2 października kramne, bydło i konie, 7 lutego, 3 czerwca, 7 sierpnia, 4 grudnia — bydło i konie.

Śliwice, (Tuchola) 4 kwietnia, 10 października — kramne, bydło i konie, 6 czerwca, 8 sierpnia — bydło i konie.

Stara Kiszewa, (Kościerzyna) 20 marca, 20 listopada — kramne, bydło i konie, 15 maja, 21 sierpnia — bydło i konie, 11 kwietnia, 13 czerwca, 8 sierpnia, 10 października, 12 grudnia — świnie.

Starogard. 26 czerwca, 27 czerwca, 30 października, 31 października — kramne, 2 maja, 14 listopada — buhaje rozpłodowe, 8 lutego, 28 marca, 20 czerwca, 19 września, 24 października, 12 grudnia — bydło, konie i świnie.

Stężyca. (Kartuzy) 19 marca, 3 listopada, — kramne, bydło i konie.

Strzepcz. (Wejherowo) 17 kwietnia, 30 października — kramne, bydło i konie.

Sulenczyno (Kartuzy) 10 kwietnia, 11 września — kramne, bydło i konie, 17 lipca — bydło konie.

Swormigać. (Chojnice) 22 maja, 18 września — kramne, bydło i konie.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Ruch Towarzystw.

— **WĄBRZEŹNO. Baczność Stowarzyszenie Katolickiej Młodzieży męskiej** Dziś w piątek 26 bm. punktualnie o godzinie 8-mej odbędzie się zbiórka wszystkich członków Stowarzyszenia w starej salce przy kościele.

Z powodu alarmu wszystkich Towarzystw przysposobienia wojskowego w naszym mieście który się odbędzie w niedzielę 28 bm. i z powodu wycieczki na wystawę Uczniów Rzem. w Chełmnie przybycie wszystkich druhów konieczne i pożądane.

„Gotów“ ZARZĄD

— **Zieleń.** Zebranie miesięczne Kołka Rolniczego przypada w niedzielę d. 28 bm. punktualnie o godz. 4 po poł. Zarząd

Notowania giełdy płodów roln. w Poznaniu

Notowania oficjalne z dnia 24. VIII. 1927.

Za 100 kg. w ładunkach wagonowych parytet Poznań.

Żyto nowe	37,50—38,50
Jęczmień zw.	32,00—34,00
Mąka żytnia 70% z work. stan.	57,50—59,00
Mąka żytnia 65% z work. stan.	59,00—60,50
Mąka pszenna 65% z work.	74,00—75,00
Owies. n.	32,00—33,50
Otręby żytnie	25,00—26,00
Otręby pszenne	25,50—26,50
Łubin niebieski	—

Bank Polski płacił dnia 25 sierpnia za:

dolary amerykanskie	8,88
funty szterlingów	43,29
franki szwajcarskie	171,69
franki francuskie	34,83
marki niemieckie	211,58
guldeny gdańskie	172,30
szylingi austrjackie	125,44
liry włoskie	48,37

Drukiem i nakładem „Głosu Wąbrzeskiego“ (Bolesław Szczuka) Wąbrzeźno - Pomorze ulica Mickiewicza. Redaktor odpowiedzialny Alfons Szczuka Wąbrzeźno — Za dział ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

Do naszych Czytelników i Przyjaciół!

Jeszcze można zapisywać na poczcie lub ekspedycji „Głosu“ prenumeratę na „Głos Wąbrzeski“.

Każdy obywatel i każda dobra obywatelka winni abonować pismo informujące szybko, dokładnie i wiarogodnie o tem, co się dzieje w kraju i całym świecie.

Pismem mającą już ustaloną markę najlepszego informatora, jest **„Głos Wąbrzeski“.**

Kto do tego czasu abonentu nie odnowił i przedpłaty nie uiścił, nie może liczyć na dostawę pierwszych egzemplarzy wrześniowych. Do kogo listowy nie zgłosił się dotychczas, niechaj nie zwleka i natychmiast zwróci się do najbliższej poczty celem odnowienia zamówienia. **Przedpłata miesięczna pozostała niezmieniona mimo podwyższenia się kosztów produkcji przez podrożenie papieru i robocizny** i wynosi tylko 1,69 zł na wszystkich pocztach w całej Polsce już z odnoszeniem przez listowego do domu.

Każdy kulturalny człowiek musi dziś o wszystkiem być prędko i dokładnie poinformowany. Kto sobie z tego zdaje sprawę powinien niezwłocznie zaprenumerować **„Głos“.**

Każdy abonent powinien zdobyć dla pisma naszego na wrzesień przynajmniej jednego nowego abonenta, a wtedy armja walczących o uzdrowienie stosunków w państwie naszem zwiększy się w dwójnasób.

Z specjalnem apelem zwracamy się do P. T. **Zarządów Towarzystw i Cechów** w naszym powiecie, aby pismo nasze rozszerzali pomiędzy swoimi członkami, uważając **„Głos Wąbrzeski“** jako swój organ urzędowy, w zamian za co będziemy umieszczać wszelkie komunikaty i sprawozdania w naszem piśmie bezpłatnie.

Również prosimy o nadesłanie historji oraz fotografji, które będziemy zamieszczać w dodatku.

Każdy Kupiec i Przemysłowiec powinien pamiętać o tem, że ogłaszanie się w niepoczytnych pismach jest nieproduktywnem rzucaniem pieniędzy w błoto.

Natomiast w dobrze zrozumianym interesie własnym powinien się każdy ogłaszać w „Głosie“ który będąc najpoczytniejszym na pograniczu rozpowszechnia się coraz bardziej w naszej dzielnicy.

Spodziewamy się też, że nasi abonenci i zwolennicy zachęcą swych krewnych, sąsiadów przyjaciół i znajomych, by i oni zaabonowali „Głos Wąbrzeski“ na przyszły miesiąc.

Aby nasi Szanowni Abonamenci mieli jaknajwygodniejsze zamówienie „Głosu Wąbrzeskiego“ — zamieszczamy poniżej dwa kwity, abonamentowe; tykh wszystkich, którym chodzenie na pocztę sprawia trudność, prosimy jeden kwit odpowiednio wypełniony wyciąć odesłać na pocztę, a listowy zgłosi się po przedpłatę przy najbliższej sposobności. Zamówienia prosimy uskutecznic natychmiast, gdyż tylko wówczas poręczy poczta za dostawę wszystkich egzemplarzy bez przerwy.

Drugi kwit prosimy wyciąć i wręczyć sąsiadowi z zachęceniem do zaabonowania „Głosu Wąbrzeskiego“.

Kwit na 1 miesiąc na zamówienie gazety.

Niżej podpisany zamawia w urzędzie pocztowym:

Tytuł gazety	Miejsce wydania	Czas przedpłaty	Abon.	Oprocent. i manipul.	Razem
„Głos Wąbrzeski“	Wąbrzeźno	na miesiąc wrzesień	1,50	0,19	1,69

Gazetę proszę dostarczyć mi do domu, a przedpłatę ściągnąć przez listonosza

Imię, nazwisko i dokładny adres zamawiającego.

Pokwitowanie poczty:

Z odebrania powyższej sumy kwitujemy.

.... dnia, ...

Kwit na 1 miesiąc na zamówienie gazety

Niżej podpisany zamawia w urzędzie pocztowym:

Tytuł gazety	Miejsce wydania	Czas przedpłaty	Abon	Oprocent. i manipul.	Razem
„Głos Wąbrzeski“	Wąbrzeźno	na miesiąc wrzesień	150	0 19	1,69

Gazetę proszę dostarczyć mi do domu, a przedpłatę ściągnąć przez listonosza

Imię, nazwisko i dokładny adres zamawiającego.

Pokwitowanie poczty.

Z odebrania powyższej sumy kwitujemy.

...................., dnia ....